Rok IV. Niedziela dnia 23 Kwietnia 1922 roku. Cena 20 mk. №. 92.

Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO SPOŁECZNO LITERACKI

Do walki z drożyzną!

Orgja paskarstwa we wszystkich dziedzinach naszego kupiectwa rozpasała się w ostatnich czasach w sposób niebywały. Wobec powiększającej się coraz bardziej drożyzny artykałów pierwszej potrzeby, Rząd ujrzy się zmuszony powiększyć wynagrodzenie urzędnikom i pracownikom państwowym. a wówczas może się zachwiać z takim wysiłkiem i trudem zbudowany budżet. Dziś przeto z całą odwagą trzeba prawdzie w oczy spojrzeć i powiedzieć sobie otwarcie, że tu zawiniło całe społeczeństwo swoją biernością; zarówno konsumenci, jak i producenci, jak i władze rządowe i komunalne.

Przykładem tej ogólnej a niezrozumiałej bierności i niedołęstwa jest sprawa mięsna w Warszawie, przybierająca w ostatnich czasach objawy wprost skandaliczne, a dla Państwa i władz miejskich kompromitujące. Dość powiedzieć, iż rynkiem mięsnym opanowało całkowicie kilku żydów-hurtowników, którzy za pomocą swoich pośredników i agentów skupują bydło od producentów po oborach, dostarczają je do Warszawy i dyktują bezkarnie ceny, ciągnąc z tego olbrzymie zyski.

Społeczeństwo dotychczas zachowywało się wobec drożyzny mięsa zupełnie biernie, nie interezując się wcale zakulisową stroną tej sprawy i płacąc dobrowolnie każdą żądaną cenę. Dopiero w ostatnich dniach ujawniła się chęć zwalczania drożyzny ze strony organizacji społecznych. Do walki z drożyzną wystąpiło Koło Polek.

Jest to niewątpliwie pierwszy zdrowy odruch konsumentów, którym wzrost cen artykułów pierwszej potrzeby zbyt dotkliwie poczyna się dawać we znaki.

Odbył się już cały szereg konferencji i posiedzeń, poświęconych sprawie mięsnej, co pozwoliło na bliższe wejrzenie w handel mięsem w Warszawie.

Przed wojną producenci sami sprowadzali bydło do Warszawy, gdzie było rozkupywane przez rzeźników jatkowych.

W miastach i miasteczkach, podczas targów można obserwować, jak drobny włościanin przyprowadza na targ kilka sztuk bydła. jednak sam go nie sprzedaje, lecz wyręcza się całkowicie pośrednikami, wskutek tego bydła z wolnej ręki prawie że wcale nabyć nie można. Nim więc mięso dostanie się do rąk konsumenta, musi przejść przez całą zgraję pośredników i handlarzy. Jest to najczystszej wody handel łańcuszkowy.

Władze patrzą na tych pośredników i wyzyskiwaczy z dziwną obojętnością i spokojem. Nad skupem bydła niema żadnej kontroli. Przytem producenci są w niczem nieograniczeni co do wysokości cen. Ustanawia się tylko ceny maksymalne dla detalistów, przyczem są one tak niefortunnie i nieumiejętnie stosowane, iż wywołują skutek wręcz przeciwny.

Drożyźnie trzeba wypowiedzieć bezwzględną walkę. Społeczeństwo winno tutaj Rządowi przyjść z pomocą. Do akcji tej powinny się przyłączyć wszystkie organizacje i instytucje społeczne.

Wiadomości polityczne.

Skutki bomby niemieckiej.

Stanowisko Polski i M. Ententy wzmocnione.

GENUA. Zawarcie układu niemiecko sowieckiego sprawiło, że między Polską a Małą Ententą doszło do ściślejszego porozumienia i że wpływ tej grupy wzrósł znacznie. Gdy Francja na samym początku zjazdu już popierała myśl zaproszenia Polski i Małej Ententy do ściślejszych obrad przedstawicieli Państw Sprzymierzonych, myśl tę odrzucono, a Lloyd George i Schancer dowodzili, że dopuszczenie również Niemiec do tych obrad. Obecnie należy przypisać inicjatywie p. Barthou, że Polska i Mała Ententa zostały dopuszczone do obrad. Wynikiem zaś tego jest doskonałe wrażenie, jakie wywarł p. Skirmunt na p. Lloyd George'a, który na dawniejszych posiedzeniach Rady Najwyższej nie ukrywał się z nieprzychylnem dla Polski usposobieniem. Francuska delegacja widzi w dopuszczeniu Polski do obrad wielki sukces zaś Francuski Podsekretarz Stanu Colrat wyrasił się, że Polska i Mała Ententa mają prawo brać obecnie udział w posiedzeniach Rady Najwyższej.

Z kół delegacji włoskiej.

GENUA. W kołach zbliżonych do delegacji włoskiej uważają udzielenie Sowietom kredytu w wysokości przynajmniej 650 miljonów lirów złotych za pierwszą konsekwencję dotychczasowych rokowań. Prócz tego istnieje w tych kołach opinja, że przyjęcie przez Rosję warunku zapłaty długów przed wojennych nie pociągnie za sobą natychmiastowej spłaty, bo Rosja dzisiejsza nie może obecnie wyrównać tych długów.

Ocalenie zjazdu.

GENUA. Opowiadają tutaj, że narady Schanzera z delegatami niemieckimi doprowadziły dzisiaj wieczorem do ustalenia, że układ niemiecko-rosyjski nie doprowadzi do rozłamu między Państwami Sprzymierzonemi a Niemcami. Delegacja Niemiecka nie będzie brała udziału w naradach Państw Sprzymierzonych z Rosją.

Odsunięcie Niemiec.

GENUA. Z kół zbliżonych do Delegacji Niemieckiej podają, że delegacja ta nie weźmie udziału w posiedzeniu Podkomisji Politycznej, co tłumaczy się w ten sposób, że Niemcy zastosują się do noty Państw Sprzymierzonych, tudzież do postawy Lloyd George'a podczas wczorajszych jego narad z Wirthem i Rathenauem.

Delegaci Petlury w Genui.

Do Genui przybyli przedstawiciele Rządu Ukraińskiego Petlury z Szulginem na czele dla przedstawienia Mocarstwom, uczestniczącym w Zjeździe Genueńskim memorjału w sprawie Ukrainy. Przedstawiciele ci oświadczają w swym memorjale, że nie może być mowy o odbudowie gospodarczej Europy Wschodniej, o ile nie będzie uporządkowane położenie polityczne na Ukrainie. Rząd Petlury wrazie dojścia do władzy uzna wszystkie długi b. Państwa Rosyjskiego i będzie gotów do spłacenia odpowiedniej części tych długów. Rząd ten, uznany przez cały naród ukraiński, nie dopuści do eksploatacji Ukrainy przez pełnomocników sowieckich i prosi Rządy Sprzymierzone, by wpłynęły i zażądali od delegacji rosyjskiej usunięcia ze swego składu przedstawicieli tak zwanej Ukrainy Sowieckiej.

Dymisja min. wojny.

Gen.-por. K. Sosnkowski wręczył p. prezesowi ministrów prośbę o zwolnienie ze stanowiska kierownika ministerjum spraw wojskowych.

Jak wiadomo, zamiar ustąpienia min. Sosnkowskiego wywołany był trudnością uzgodnienia jego stanowiska ze stanowiskiem ministra skarbu, co do podwyżek pensji oficerskich.

Groźby najazdu na Galicję Wschodnią.

LWOW. Prasa tutejsza donosi, iż wbrew zapewnieniom, że sowiety zarządziły zupełną likwidację czerwonych oddziałów ukraińsko galicyjskich, które miały na celu zbrojną walkę na terytorjum Małopolski wsch., organy bolszewickie w Kijowie i Charkowie w ostatnich czasach zaczęły energicznie oddziały te wzmacniać, reorganizować, a nawet powiększyły ich liczbę, werbując obywateli państwa ukraińskiego i Ukraińców Małopolski wschodniej.

Z początkiem kwietnia szef tak zw. Zakordonu lustrował te oddziały, przyczem wygłosił przemówienie, w którym obiecywał żołnierzom rychłe zajęcie Galicji Wschodniej po San. W związku z przygotowaniami wojennemi, bolszewicy ściągali umyślnie w celu wywołania zaburzeń w pobliżu naszej granicy znaczne masy głodnych Ukraińców, chcąc w ten sposób wykorzystać słaby kordon ochronny ze strony polskiej i rzucić zgłodniałe masy na terytorjum polskie.

„Z p. Cziczerinem jeść nie będę".

O drażliwości stosunków w Genui świadczą następujące fakty. Dr. Wirth zaprosił na śniadanie arcybiskupa Genui. Po przybyciu arcybiskup, dowiedziawszy się, że zaproszony został również Cziczerin—okazał tak wielkie niezadowolenie, że śniadanie musiano podzielić na dwie części. Do jednego więc zasiadł arcybiskup z d-rem Wirthem, drugie zaś podano oddzielnie dla Cziczerina i Rathenaua. (Jest to ten sam arcybiskup, którego bolszewicy prosili o poparcie u Papieża—Red.)

Premjer włoski de Facta zaprosił na obiad delegację niemiecką. Tymczasem postanowiono wręczyć Niemcom notę z odpowiedzią na układ, zawarty przez nie ze sowietami. Wobec tego de Facta wstrzymał wręczenie noty aż do ukończenia obiadu.

Naświeższe wiadomości

Odpowiedź Niemiec Francji nie wystarcza.

GENUA, 22. 4. (Tel. wł.) Ze sfer delegacji francuskiej słychać, że nota zawierająca odpowiedź niemiecką nie zadowoliła Francji, gdyż zredagowana jest w krańcowo dwuznacznej formie, skutkiem czego więc położenie pozostaje nadal niewyjaśnione. Francuzi grożą usunięciem się z komisji politycznej, jeżeli Niemcy przy jakiejkolwiek sposobności zechcą wziąć udział w rokowaniach nad kwestją rosyjską.

Włoch inicjatorem traktatu niemiecko-rosyjskiego.

PARYŻ, 22. 4. (Tel. wł.) Dzienniki donoszą z Genui, że rząd włoski postanowił oddać pod sąd dyscyplinarny gen. sekretarza delegacji włoskiej Ginniego, który miał skłonić Niemcy do zawarcia traktatu z sowietami.

Aresztowanie monarchistów rosyjskich w Genui.

GENUA, 22. 4. (Tel. wł.) Policja genueńska, która pracuje ręka w rękę z tajnymi agentami rosyjskimi dokonała w ostatnich dniach aresztowania 15 monarchistów rosyjskich, co których istniało

podejrzenie, że przyjechali z zamiarem wykonania zamachu na delegację sowiecką. Część Rosjan aresztowano na dworcu kolejowym i odtransportowano natychmiast z Genui. Jak się okazało, wszyscy mieli fałszywe paszporty, a jeden opiewał nawet na nazwisko berlińskiego prezydenta policji.

1800 ofiar eksplozji w Serbji.

PARYŻ, 22. 4. (PAT) Donoszą tu, że podczas wielkiej eksplozji w Monastyrze zginęło około 1800 żołnierzy pod gruzami koszar.

Niemcy chcą uderzyć na Polskę i aljantów.

PARYŻ, 22. 4. (Tel. wł.) W minist. spraw zagr. oświadczono wczoraj dziennikarzom, że układ niemiecko-sowiecki jest dla Francji nie do przyjęcia. Rząd francuski jest poinformowany, że za korytarzem polskim stoi kawalerja niemiecka przebrana za policję. Generał Nollet potwierdził Poincare'mu, że Niemcy wysyłają wielkie transporty amunicji na G. Śląsk. **Trzeba się przygotować na bliski atak niemiecki na sprzymierzonych i na Polskę.**

Jest rzeczą nieodzowną, aby Francja była ściśle złączona z Anglją. Lloyd George był od samego otwarcia konferencji najwierniejszą podporą Francji.

O uznanie wschodnich granic Polski.

WARSZAWA, 22.4 Tel. wł. Ze strony powiadomionej informują, że posłowie Rzeczypospolitej w Paryżu i Londynie nawiązali z rządami francuskim i angielskim wymianę zdań w przedmiocie uznania przez państwa sprzymierzone polskiej granicy wschodniej. Min. Skirmunt w sprawie tej porozumiewa się osobiście z włoskim ministrem spraw zagr. Schanzerem w Genui.

—■—

Ciekawe wiadomości.

— Panna Havre, słynna pływaczka zamierza w najbliższym czasie przepłynąć Pas de Calais.

— Słyszymy często narzekania na długotrwałość konferencji międzynarodowych. Dawniej jednak trwały one znacznie dłużej, bo np. kongres westfalski trwał 6 lat.

— Jakiś Szkot, który odebrał sobie życie, zapisał swój majątek na rzecz — djabła, którego jakoby nosił w sobie. Ludność okoliczna wierzy w to święcie i żąda wyjęcia djabła z trupa samobójcy.

— Bank angielski zniżył stopę procentową z 5 na 4.

— W Paryżu staniały ogromnie kwiaty. 120 róż kosztuje 1 fr. 50 ctm.

— „Vorwarts“ donosi, że lekarze stwierdzili u Kappa poważną chorobę oczu wymagającą operacji. Kapp będzie umieszczony w szpitalu, pozostając nadal w charakterze aresztowanego.

— Carnegie zapisał 3 miljony franków na odbudowę zniszczonej przez niemców bibljoteki w Reims i półtora miljona na odbudowę miasteczka Parjuleres.

—■—

120-lecie Instytucji.

Uroczystość taką święci w dniu 23 bm. Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych, a organizacji tej samorządowej, jako dobrze zasłużonej krajowi i zrośniętej całym szeregiem zagadnień z dobrobytem ludności, nie od rzeczy będzie poświęcić kilka słów uwagi.

Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych, jako Instytucja państwowo-publiczna, założona została w roku 1803-im, a przechodząc różne fazy rozwoju, zależnie od politycznych losów ziem porozbiorowych, dosięgła najwyższego swego rozwoju w okresie r. 1843—1866 za czasów administrowania jej sprawami przez Łaszczyńskiego, Wierniewicza, a zwłaszcza przez Fryderyka hr. Skarbka, znakomitego ekonomisty i patrjoty. W okresie 1870—1900 po powstaniu styczniowem zniekształcona przez rząd rosyjski Instytucja dźwignęła się znacznie z mocy nowej ustawy w roku 1900, lecz dopiero z chwilą ewakuacji rosjan, mimo trudności stanu okupacyjnego i powojennego poczęła odzyskiwać ponownie dawne swe świetne tradycje.

Nowa Ustawa Sejmowa z dnia 23 czerwca 1921 r. przeistoczyła dotychczasową organizacje rządową w zakład o nowoczesnej strukturze, bowiem jak głosi art. I-szy Ustawy Sejmowej, „Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych jest instytucją samorządową, opartą na wzajemności i mającą na celu dobro publiczne nie zaś osiągania zysków“. Instytucja ta jest autonomiczną, o własnych zasobach organizacją, niezależną finansowo od Skarbu Państwa, a powiązaną jedynie z kasami skarbowemi przepływem swych kapitałów, z gospodarką zaś samorządów wiejskich i magistratów — połączoną całym szeregiem wspólnych czynności.

Rada Nadzorcza tworzy się z członków sejmików i miast wydzielonych (o własnych statutach) po trzech na każde województwo niezależnie od radców ubezpieczeniowych po powiatach i delegatów po gminach.

Układanie taryf, budżetu, etapów, kontrole i ogólny nadzór nad działalnością tej Instytucji przekazała Ustawa Sejmowa wzmiankowanej Radzie Nadzorczej, powoływanej przez Samorząd. Przez świeżo dokonane wybory w jewódzkie (narazie na terenie Kongresówki) weszły następujące osoby do Rady Nadzorczej: Antoni Byszewski z Kujaw, inż. Jan Brzostowski z Zagłębia, Józef Choromański z Ciechanowskiego, Tadeusz Fleszyński z Krasnostawskiego, Wincenty Hermanowski z Białegostoku, Mieczysław Łukasiewicz prezydent m. Kielc, Paweł Michalik z Ostrowskiego (członek Komitetu C. T. R.), Michał Milewski przemysłowiec z Lublina, Gustaw Szabłowski z Siedleckiego, dr. Zenon Tokarski burmistrz m. Żyrardowa, Józef Tomasik z Opoczyńskiego, Franciszek Wierzbicki z Łomżyńskiego, adw. i redaktor Józef Radwan z Kalisza, Stanisław Wolski z Sieradzkiego i Józef Konopka z Piotrkowskiego:

Działy Instytucja prowadzi następujące: a) ogniowy w pełnym zakresie (budynki, nieruchomości, towary, zakłady przemysłowe) ze zbiorem składki ogniowej z jednego tylko terenu Kongresówki przeszło miljarda marek, organizując w tymże dziale województwa wschodnie i w Małopolsce; b) działy życiowy, gradowy, nieszczęśliwych wypadków i emerytalny, tudzież pomoru inwentarza żywego są (z mocy nowej przed dziesięciu ustawy co do organizacji na ukończeniu.

Oddziały Instytucji, którym Zarząd przekazał wszelkie czynności wykonawcze o szerokiej kompetencji, obsługują interesowanych na miejscu, a przeto Instytucja wolną jest od centralizacji i powolności. Oddziały takie istnieją: w Warszawie (dwa), w Krakowie, Lwowie, Przemyślu, Łodzi, Sosnowcu, Lublinie, Radomiu, Włocławku, Siedlcach, Białymstoku, Kaliszu, Zamościu, Kielcach, Łomży, Łucku (czasowa siedziba Kowel), Słonimie, Kobryniu.

Zespół urzędników, jako sił fachowych, zredukowany został do najkonieczniejszego minimum, bowiem szereg czynności, dzięki nowoczesnemu ustrojowi Instytucji przekazano delegatom ogółu ubezpieczonych (taksatorom i radcom ubezpieczeniowym.) Tym sposobem na poszczególny Oddział Instytucji, obejmujący przeważnie 90,000 nieruchomości ubezpieczonych (na terenie 6—8 powiatów) przypada zaledwie 28—35 sił urzędniczych.

Szacowanie budowli, wystawianie polis, likwidację i wypłatę szkód przeprowadza się możliwie niezwłocznie, jak to miało miejsce ze świeżo w końcu marca br. wynikłym pożarem gromadnym we wsi Łyse (pow. Kolneńskim), gdzie 93 zagród strawionych jednorazowo przez żywiołowy pożar zlikwidowano i odszkodowano w ciągu dni dziesięciu.

Straże ogniowe ochotnicze stanowią naczelną troskę zadań społecznych tej Instytucji, przy której współudziale powstał przed laty pięciu Związek Florjański, ogniskujący obecnie 1110 organizacji obywatelskich z liczbą przeszło 60.000 członków czynnych.

Instytucja wydatnie zasila ten Związek, a nadto przez swych instruktorów i siły zawodowe organizuje nowe straże ogniowe, przeprowadza kursy o seminarjach ludowych, szkołach rolniczych, kółkach młodzieży miejskiej itp.

Na cele te z funduszów Instytucji wydatkowano w roku ubiegłym przeszło 18 miljonów marek a w roku bieżącym preliminuje się przeszło 50 miljonów mk.

Opłaty taryfowe (stopa składek, układane na zasadach wzajemności przez samych ubezpieczonych) z ich grona powołuje się Radę Nadzorczą, są bardzo niskie i dostępne do szerokich warstw ludności.

Wszelkie nadwyżki operacyjne (pozostałosci z roku sprawozdawczego). po podpisaniu koniecznych rezerw, przeznacza się na cele kulturalno-społeczne (art. 16 Ustawy Sejmowej).

Na Zachodzie pokrewne naszemu zakładowi publicznemu organizacje ubezpieczeniowe, również oparte na ustroju samorządowym, istnieją: w Bawarji, Prusiech, Szwajcarji, Danji i Norwegji i cieszą się również powszechnem zaufaniem ludności.

Skład dotychczasowej Rady Nadzorczej, oddającej ster nowej Radzie powołanej przez Samorządy z mocy nowej Ustawy Sejmowej, stanowią: inż. H. Kondratowicz, (Prezes Rady), Józef Choromański, B. Chomicz (Prezes Zarządu), J. Bojko, Adam Mrozowski, A. Jankowski, A. Maj, L. Kern, J. Rupiewicz, B. Stolarski. W skład Rady tej w okresie od roku 1915—1919 wchodzili również: St. Dzierzbicki (Prezes do r. 1918), A. Karszo-Siedlewski (Prezes w r. 1918 -- 1919), A. Wieniawski (vice-prezes), J. Strasburger, A. Czajewicz, J. Dziekoński, A. Wierzbicki K. Strzeszewski.

Kronika.

Pielgrzymka Arcybractwa do Krakowa.

W dniu 13 maja wyruszy z Jasnej Góry pielgrzymka do Krakowa na uroczystość przeniesienia relikwji św. Stanisława Biskupa z Wawelu na Skałkę.

W dn. 14 maja pątnicy uczestniczyć będą w nabożeństwach na Wawelu i na Skałce.

W dniu 15-go maja pątnicy zwiedzą pamiątki Krakowa i Wieliczkę, a w dniu 16 maja nastąpi powrót.

Zapisy na pielgrzymkę przyjmuje się w każdą niedzielę od godz. 5 do 6 po poł. w sali zebrań Arcybractwa, gdzie również poinformować się można co do szczegółów pielgrzymki.

Osobiste. W dniu wczorajszym Redakcji naszej złożył wizytę pożegnalną opuszczający Częstochowę p. prokurator Sądu okręgowego dr. Zdzisław Piernikarski, który obejmuje wysokie stanowisko podprokuratora Sądu Najwyższego w Warszawie.

Dr. Z Piernikarski objął stanowisko swe jeszcze za czasów okupacji niemieckiej, a natychmiast po wypędzeniu prusaków, rozpoczął organizować u nas polską policję i więziennictwo. Na polu tworzenia sądownictwa polskiego i władz bezpieczeństwa położył dr. Piernikarski w okręgu częstochowskim duże zasługi. Wysoki urząd swój reprezentował godnie, zyskując poważanie dla osoby swej i dla młodego sądownictwa polskiego.

Stosunek Urzędu prokuratorskiego do prasy i odwrotnie był w Częstochowie za czasów pełnienia obowiązków prokuratora przez dr. Z. Piernikarskiego jaknajlepszy, a jest nam wiadome, że w wielu innych miastach stosunki te pozostawiają dużo do życzenia.

Opuszczając Częstochowę pierwszy prokurator polskiego Sądu Okręgowego zostawia po sobie trwałe i najlepsze wspomnienia. Towarzyszy mu życzenie powodzenia w pracy dla dobra Rzeczypospolitej.

Posiedzenie Rady miejskiej

W dniu b. m. o godz. 7 i pół wiecz. odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej. Porządek dzienny zapowiada dalszy ciąg 3 go czytania budżetu na rok bieżący.

Z Rady miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej poświęcone było rozprawom nad działem statystycznym. W sprawie tej zabierało głos kilku radnych. Prezydent dr. J. Marczewski odpowiadał na zarzuty pod adresem wydziału statystycznego, zaznaczając, że wydział ten jest potrzebny. Ostatecznie Rada dział ten uchwaliła, poczem uchwalono budżet w III czytaniu i przystąpiono do rozpatrywania zgłoszonych poprawek i wniosków, jednakże z powodu spóźnionej porynie rozpatrywano.

Katastrofa kolejowa.

Kilka osób ranionych. Jeden wagon uszkodzony.

W ub. piątek o godz. 3 m. 35 po odejściu pociągu osobowego ze stacji Częstochowa w stronę Warszawy wypuszczona została natychmiast lokomotywa nr. 7332, prowadzona przez maszynistę Muzyczuka. Prócz maszynisty na lokomotywie znajdował się spinacz wagonowy, Władysław Dera. Około tartaku p. J. Silbersteina lokomotywa ta najechała z tyłu na ostatni wagon pociągu osobowego bez pośredniej komunikacji Kraków—Poznań. Uderzony wagon wypadł z szyn i zarył się kołami w piasek. Siłą uderzenia lokomotywa i wagon bagażowy zostały oderwane. Spinacz Wł. Dera uległ ciężkiemu poranieniu i odwieziony został do szpitala miejskiego. Z pasażerów kilka osób uległo lżejszemu obrażeniu ciała.

Gdyby nie fakt, że uderzony wagon był bardzo silnej konstrukcji, katastrofa mogła by dla jadących w nim zakończyć się fatalnie.

Maszynista Muzyczuk został natychmiast aresztowany.

Na miejsce wypadku zjechały władze sądowo-lekarskie i pociąg ratowniczy. Z powodu uszkodzenie toru kolejowego pociągi przychodziły ze znacznym opóźnieniem. Naprawa toru trwała do g. 7 wiecz.

Częstochowianka wszechświatowej sławy śpiewaczka. Do „Kurjera Częst." donoszą z Ameryki, że częstochowianka p-na Frymorgen, córka ubogich rodziców, przed kilku laty wyjechała, jako młode dziewczę, do Ameryki. Obecnie dała się poznać, jako śpiewaczka, której prasa amerykańska wróży wszechświatową sławę.

W niedzielę, 28 b. m. o godz. 4 po poł. odbędzie się na Zawodziu, ul. Henryka 7, zebranie członków Koła Zw. Lud. Nar. dzielnicy „Zawodzie".

Wstęp na zebranie dla członków Związku i gości—sympatyków.

Powodzenie biletów skarbowych. Według informacji „Kurjera" dodatkowa emisja pięcioprocentowych biletów skarbu państwa, w wysokości 20 miljardów marek, została już całkowicie rozkupiona.

Komunikacja ze Śląskiem polskim. Warszawska stacja telegrafu państwowego połączona została bezpośrednim przewodem z Katowicami dla wymiany korespondencji telegraficznej.

Podziękowanie.

WPanu D-rowi Kahlowi za wyleczenie z długotrwałej choroby żony mojej oraz córki naszej, składają słowa podzięki.

Cukierman i Cytrowie.

Z pól i ogrodów. Trwające w ciągu pierwszej połowy kwietnia przymrozki i chłody spowodowały opóźnienie robót wiosennych w polu tak, że w miejscowościach nizinnych dotąd nie rozpoczęto jeszcze sadzenia kartofli, a i siew jarzyn nie został dotąd ukończony. Z tego też powodu wegetacja oziminy rozwijała się słabo.

Dopiero upalna pogoda, jaka panowała w okresie świąt ubiegłych zbudziła życie przyrody i w ciągu 3 ch dni oziminy okryły się przeczystą zielenią, łąki i błonia, błysnęły kwiem, a sady pokryły się pąkowiem kwietnem.

Dziś roboty w polach i ogrodach prowadzone są z wielkim pośpiechem. Na polach pagórkowatych w ostatnich dniach rola wyschła nadmiernie; to też rolnicy oczekują opadów z upragnieniem.

W r. b. zapowiada się wielki urodzaj owoców.

Zwiastuny drożyzny. Pod wpływem alarmujących wieści o wymarznięciu ozimych i jarych zasiewów wskutek przewidywanej na jesieni obniżki plonów — kupcy pokątni robią już kontrakty na „zielone" żyto, ofiarując podwójne ceny w stosunku do notowanych obecnie na warszewskiej giełdzie zbożowej t. j. od 20—24 tys. mk. za korzec.

Odpoczynek w handlu. Podług nowego rozporządzenia ministra praca najdalej po każdych 6 godzinach pracy, pracownikom handlowym, zatrudnionym na mocy umowy pracy, winna być zapewniona conajmniej jednogodzinna przerwa, podczas której pracownik może opuścić miejsce pracy.

Otwarcie letniego sezonu. W niedzielę 23 b. m. nastąpi uroczyste otwarcie sezonu letniego Częstochow. tow. cyklistów.

Na uroczystość powyższą proszeni są wszyscy członkowie posiadający odpowiednie legitymacje bądź już zapisani na listę częstochowskiego towarzystwa cyklistów, jak również sympatycy, którzy pospieszą zapisać się na członków rzeczywistych.

Z Lutni. Dnia 30 b. m. staraniem Lutni miejscowej odbędzie się w sali straży ogniowej koncert wszechświatowej sławy kwartetu smyczkowego dąmskiego z Wiednia. W programie utwory Verdi'ego, Czajkowskiego i Beethovena. Ceny przystępne.

Bilety wcześniej do nabycia w Cristalu. Szczegóły w afiszach.

Krwawy napad bandycki.

Wczoraj „Kurjer Częstoch." doniósł o krwawym napadzie na p. A. Kałczyńskiego, który do chwili obecnej znajduje się w szpitalu w stanie beznadziejnym.

Jak się dowiadujemy, był to napad bandycki. Pp. A. Cielątkowski i A. Kałczyński udali się w sprawach handlowych do p. Kwiatkowskiego, zam. przy zbiegu ul. Strażackiej i Krakowskiej. W drodze powrotnej, gdy pp. G. i K. znaleźli się na ul. Strażackiej, napadło na nich kilku uzbrojonych w kije i deski zbirów, którzy uderzyli dwukrotnie w głowę p. Cielątkowskiego. Oszołomiony p. C. upadł na chodnik, a napastnicy zabrali mu mk. 130 tys. P. K. został ciężko raniony, o czem pisaliśmy już wczoraj.

Dalsze śledztwo w tej sprawie prowadzą władze policyjne.

Kradzież artykułów spożywczych. Ze spiżarni Heleny Gawercman, zam. przy ul. Panny Marji nr. 9 nieznani sprawcy za pomocą włamania skradli różne artykuły spożywcze wartości mk. 40 tys.

Zą pomocą dobranego klucza. Z mieszkania Franciszka Zagrzewskiego, zam. przy ul. Strażackiej nr. 10, nieznani sprawcy za pomocą dobranego klucza skradli różną garderobę wartości mk. 40 tys.

Nożem. Podczas sprzeczki raniony został Wacław Dobrzyński, którego odstawiono do szpitala miejskiego.

Aresztowanie. Zatrzymano Wacława i Zygmunta Pronobiszów, zam. na Ostatnim Groszu przy ul. Krakowskiej nr. 76, którzy z pociągu manewrującego pomiędzy przejazdem Ostatni Grosz, a mostem na rzece Konopka kradli węgiel.

Okradzenie kina „Nowego" Z kurytarza Kino Teatru „Nowego" przy ul. Panny Marji nr. 43 nieznani sprawcy skradli 7 sztuk wystawowych fotografji wartości mk. 20 tys. Do kradzieży tej namawiał Ludwik Morzyk, zam. przy ul. Stawowej nr. 11, który był w Kino-Teatrze, jako posługacz.

Przez szybę. Z mieszkania Franciszka Mszycy, zam. przy ul. Myśliwskiej nr. 25, nieznani sprawcy za pomocą wyjęcia szyby z okien frontowych skradli garderobę męzką wartości mk. 126800.

Z Kinematografów.

Kino „Odeon". Oryginalny dramat amerykański w 6 ciu aktach „Wyśniony Królewicz" demonstruje kino „Odeon". W roli głównej jedna z najpopularniejszych i najpiękniejszych gwiazd amerykańskich Kathleen Williams. Obraz ten pozostaje na ekranie do środy.

Kino teatr „Paryski". Wielki obraz „Czarny tulipan" demonstruje kino teatr „Paryski". Jest to wielki dramat historyczny w 6 iu aktach podług powieści Al. Dumasa ojca. Rzecz dzieje się w Niederlandach podczas rewolucji w końcu XVII wieku.

Kino „Nowy" demonstruje wielki wschodni dramat w 6-ciu częściach p. t. „Tajemnica Swiątyni Ozyrysa". W roli głównej znakomita artystka Ellen Rychter. W obrazie tym zwraca uwagę bogata wystawa.

Kino „Legun". Przygody indyjskiego fakira Tagora Gopala w ekscentrycznym dramacie 6-io aktowym z życia chińczyków p. t. „Płonące miasto" demonstruje kino „Legun".

Zdaleka i zbliska.

Podpalenie kościoła przez zbrodniarzy.

Donoszą nam z Brzozowa: Okolica nasza wstrząśnięta jest do głębi faktem wprost niebywałym. Oto we wsi Łubnie pow. Brzozów spłonął onegdaj doszczętnie starodawny (zbudowany w r. 1553) miejscowy kościół, a wraz z nim pastwą pożaru padły starodawne obrazy, kielichy, monstrancje i całe urządzenie kościoła. Pożar wybuchł w nocy od wewnątrz. Płomienie ogarnęły

Wypadek w Straży Ogniowej.

Kosztowna drabina mechaniczna połamana w kawałki. Straty miljonowe.

W dniu wczorajszym Straż Ogniowa, a zatem i miasto poniosło bardzo dotkliwą stratę, a mianowicie zniszczona została doszczętnie wielka drabina mechaniczna, jeden z najkosztowniejszych przyrządów Straży Ogniowej w Częstochowie.

Stało się to w następujących okolicznościach. Na placu Straży Ogn. odbywają sie ćwiczenia pożarnicze żołnierzy 27 pp. W niedzielę miał odbyć się egzamin z ukończenia kursów, a wczoraj był ostatni wykład naczelnika Lewandowskiego dla żołnierzy o użyciu drabiny mechanicznej. Podczas ćwiczeń, gdy rozwinięto drabinę do wysokości 22 metrów i gdy jeden z żołnierzy znalazł się na czwartym trześle, z niewiadomej przyczyny runął ciężki wóz, będący podstawą drabiny, która też z trzaskiem przewróciła się na dziedziniec, raniąc wchodzącego na szczeble żołnierza. Drabina została dosłownie połamana w drobne kawałki, gdyż uderzenie o ziemię było bardzo silne.

Straż Ogniowa poniosła miljonowe straty. Pomimo dociekań i badań fachowców, przyczyna usunięcia wozu jest niewyjaśniona.

Pozostawienie miasta bez tak ważnego przyrządu w walce z ogniem jest rzeczą wielce niepokojącą. Uważamy, że należy bezwłocznie rozpocząć akcję zebrania funduszu odpowiedniego i nabyć nową drabinę, chociaż jest ona rzeczą w dzisiejszych warunkach b. kosztowną.

Ofiary niewątpliwie posypią się obficie, bowiem Straż Ogniowa jest instytucją, cieszącą się wielką sympatją — zresztą wszyscy winni to uczynić w interesie własnym.

Wskazówki dla popisowych. Jak wiadomo, wśród popisowych rocznika 1921 prawie że trzy czwarte ma za sobą częściowo odbytą służbę wojskową.

Ze względu na wielkie zainteresowanie, jakie budzi wśród popisowych kwestja ewentualnego zaliczenia im poprzedniej służby, zaciągnęliśmy u kół miarodajnych informacji w tym względzie, które poniżej podajemy.

W myśl art. 14 Tymczasowej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej popisowym tej kategorji czas spędzony w wojsku przed 1 stycznia 1921 należałoby zaliczyć do służby w pospolitem ruszeniu. Ministerjum wojny jednakże mając na względzie uczynione podczas zaciągu ochotniczego przyrzeczenia najwyższych instancji państwowych, zarządziło, by służba, odbyta przez popisowych rocznika 1901 przed 1 stycznia 1921 zaliczyć do służby w wojsku stałem w stosunku 1 miesiąca za każde 3 miesiące frontu, lub za 4 miesiące poza frontem.

Ochotnikom zaś za każde 3 miesiące zaliczyć 2 miesiące, w wypadku gdy mają za sobą przynajmniej 2 miesiące frontu, lub 1 miesiąc za każde 2 miesiące, gdy się wykażą 3 miesięczną służbą frontową. Tym zaś ochotnikom, którzy pełnili służbę tylko w kancelarjach i urzędach będzie policzony 1 miesiąc za każde 4 miesiące służby kancelaryjnej.

Co się tyczy służby, odbyte przez popisowych rocznika 1901 po 1 stycznia r. 1921, to czas ten zostanie już w całości zaliczony do służby w wojsku stałym t.j. 1 miesiąc za 1 miesiąc ówcześnie przesłużony. Należy zaznaczyć, że zarządzenie to w całości odnosi się również i do służby jednorocznej.

z błyskawiczną szybkością cały kościół i w niedługi czas pozostały tylko niedopalone belki.— Dzięki tylko energicznej akcji ze strony ludności pożar nie przerzucił się na wieś. Ogień został—jak się okazuje z oświadczen a miejscowego proboszcza ks. Czajki—podłożony przez zbrodniarzy Ks. Czajka ostatnio jeszcze w dzień około godz. 3 popołudniu nalał do lampki oliwę i zapalił ją. Odtąd nikt więcej nie wchodził do kościoła. Natomiast ks. Czajka niedawno otrzymał anonimowy list (który oddał w ręce policji), gdzie mu groził nieznany zbrodniarz, że spali kościół. Wówczas jednak nie zrobił z listu użytku, nie traktował bowiem serjo pogróżek.

Jak zapobiegano nędzy mieszkaniowej po wojnach Napoleońskich.

Po okresie wojen napoleońskich w początku XIX wieku nastąpił zastój ruchu budowlanego i jako skutek — dotkliwy brak mieszkań w miastach. Rząd Królestwa Kongresowego uważał za jedno z pierwszych swoich zagadnień — rozwiązanie sprawy mieszkaniowej.

Rząd dokładnie uprzytomniając sobie, że wskutek niepewności losów politycznych i ekonomicznego rozwoju kraju na inicjatywę prywatną liczyć nie można, uchwalił na posiedzeniu Rady Administracyjnej w dniu 25 listopada 1916 roku, zacząwszy od 1 stycznia 1817 r., ze skarbu publicznego dla corocznej wypłaty miastu przez lat 28 sumę 300.000 złotych polskich rocznie na wsparcia nowobudujących się w Warszawie.

Dopiero po upływie 23-ch lat miał się rozpocząć zwrot sum, przez Rząd zawansowanych, w taki sposób by ostatnia rata w roku 1861 przypadła.

Nowobudujący, chcąc uzyskać wsparcie, przedstawiał do zatwierdzenia plan domu conajmniej jednopiętrowego. Wsparcie wynosiło 50 proc., kosztorysu, nie mogło jednak być mniejsze od 15.000 i większe od 30.000 złotych. Udzielono pomocy tylko budującym przy głównych ulicach. Odbierający wsparcie przez pierwsze cztery lata nic nie płacił, w następnych zaś 20 latach wnosił do Kasy ekonomicznej. 5 od sta prowizji od kapitału wziętego i 1 proc. na uzbieranie t. k. zwanego funduszu żelaznego. Po 20 latach ustawał obowiązek płacenia i długi uznanym był za umorzony. Uzbierany z 1 pr. dopłat, fundusz żelazny miasta Warszawy wraz z procentem, który już w roku 1861 wynosił zgodnie z planem 1.238 981 złotych polskich.

Pozatem rząd wydał cały szereg innych zarządzeń, które umożliwiały dogodny kredyt dla budujących domy, a w akcji tej na terenie Warszawy żywy udział wziął magistrat tamtejszy, biorąc część poręki za kredyt na rachunek obywateli m. Warszawy.

Jaką korzyść znaczną przyniosły wszystkie wyżej wymienione fundusze świadczą wymownie liczby: Z obrotu pożyczek budowlanych od 1817 do 1823 roku w przeciągu lat 7 stanęło nowych domów 200, zaś do 1846 r. — 418, pod koniec 1850 r. liczba domów wzniesionych dzięki wsparciom, wynosi już 441, co stanowiło prawie czwartą część domów murowanych, jakie w połowie zeszłego wieku istniały w Warszawie i to wszystko nowozbudowane czyli można stwierdzić, że od 1815 do 1850 r. w ciągu lat 34 cały ruch budowlany stolicy istniał dzięki akcji pomocniczej rządu i gminy.

Obecny zastój ruchu budowlanego, który powoduje brak mieszkań i brak zarobków, każe sięgnąć do dawnych wzorów. W historji fakt ten nie jest pierwszyzną. Chcąc więc niedomaganiu społecznemu zaradzić, trzeba sprawą tą zająć się, a wyjdzie się z tego ciężkiego położenia.

Rozmaitości.

(—) Matki gotują i jedzą zwłoki swych dzieci. W obrębie dotkniętych klęską głodową terenów rosyjskich szerzy się coraz bardziej ludożerstwo.

W okręgu Mikołajowskim zdarzają się wypadki, że matki oszalałe z głodu gotują na strawę zwłoki swych dzieci. W Chersoniu znaleziono w pewnym domu trupy trojga dzieci, pokrajane na drobne kawałki, okazało się, że dzieci te zostały zamordowane przez własne starsze rodzeństwo w celach żywnościowych. Aresztowani ludożercy wyznali, że mieli zamiar spożyć trupy dziecięce.

W Odesie rodzice nie mogąc wyżywić swych dzieci porzucają je masowo na pastwę losu, wszystkie ochronki i przytułki dziecięce są przepełnione, do jednej tylko ochronki przyjęto w przeciągu marca 80 podrzutków.

W guberaii jekaterynosławskiej głoduje z górą 600,000 ludzi.

Pielgrzymki do grobu... Sinobrodego Landru.

Automobilami zajeżdżają, aby oglądać miejsca, na których przepędzał ostatnie chwile historyczny Landru.

Zabójca jedenastu narzeczonych głośny bohater z Gambais, Sinobrody Landru nie przestaje być sławnym i po śmierci. Oto przewodnicy, którzy oprowadzają cudzoziemców, zwiedzających Paryż i jego okolice, nie omieszkują wykorzystywać w Wersalu smutnej pamięci Landruego.

Jak donoszą pisma francuskie, onegdaj pięć wspaniałych samochodów, wypełnionych cudzoziemcami, zatrzymało się na placu Sądowym w Wersalu, przed gmachem więzienia św. Piotra. Z automobilów wysiadło liczne towarzystwo panów i pań, którym cicerone udzielał następujących wyjaśnień:

„Tu oto Landru Sinobrody z Gambais przepędził ostatnie chwile swego życia, w gmachu sprawiedliwości, który państwo widzicie naprzeciwko, odbywał się jego proces, tam zapadł wyrok śmierci, tu na tym placu, o brzasku dnia, pod którą padła głowa krwawego tyrana kobiet itd. itd.

Przejęci temi wzruszającemi wspomnieniami zwiedzający, posunęli swoją ciekawość tak dalece, iż zapragnęli oglądać celę więzienną, w której przebywał Landru, a która stała się już niemal historyczną...

Życzenie to jednak spotkało się ze stanowczą odmową ze strony stróża więziennego.

Wobec tego karawana cudzoziemców udała się w skupieniu na cmentarz wersalski, aby odwiedzić grób męczennika, na którym tkliwa ręka jakiejś wiernej nawet po śmierci wielbicielki złożyła już skromny bukiecik pierwszych fijołków wiosennych.

Nieprzeparty trujący czar Sinobrodego, który ujarzmiał płeć piękną za życia działa widocznie i z poza grobu...

TEATR
PARYSKI
ul. Panny Marji 19.

Program od piątku 21-go do wtorku 25-go Kwietnia 1922 roku

Dla młodzieży dozwolone.
CZARNY TULIPAN
Dramat historyczny w 6-ciu wielkich aktach, podług powieści
Al. Dumasa Ojca.
Rzecz dzieje się w Niderlandach podczas rewolucji w końcu XVII wieku

---

Kino-Teatr „LEGUN”
ul. Dąbrowskiego № 12.

UWAGA!!! Dla uczącej się młodzieży i żołnierzy ceny miejsc zniżone.

Program od piątku 21 do poniedziałku 24 kwietnia r. b. włącznie. **Dla młodzieży dozwolone!**

Przygody indyjskiego fakira Tagora Gopala
w ekscentrycznym dramacie 6-cio aktowym z życia chińczyków p. t.
„PŁONĄCE MIASTO”
Część 1-a: Zniknięcie Li Czuna.
„ 2-a: Miljonowa nagroda.
„ 3-a: Pożar chińskiej dzielnicy.
Część 4-a: Podstęp Mac Donalda.
„ 5-a: Walka na dachu błyskawicznego pociągu.
„ 6-a: W podziemnej świątyni Buddy.



Fabryka Przetworów Techn. Chem. **MARY**
Warszawa, Dzielna 48. telef. 286-51.

Taniej niż wszędzie!
NOWOOTWORZONY MAGAZYN BŁAWATNY
obok „Obrony“
KRAUZE
OGRODOWA 13.
Poleca wielki wybór nowootrzymanych towarów już po zniżonych cenach, mianowicie.
PŁÓTNA, PŁÓCIENKA, BARCHANY, KOŁDRY, FLANELE, KORCIKI, SZEWIOTY, WEŁNY, PŁÓTNA żyr., OBRUSY żyr., RĘCZNIKI żyr., COVERKOTY, WELWETY, BOSTONY.
Wielki wybór białego płótna z wszystkich fabryk.
Taniej niż wszędzie!
Ogrodowa 13. obok „Obrony“.

Czytajcie! Nowość!
Ważne dla Dam!
Magazyn okryć damskich, kostjumów i ubiorów dla dzieci w wielkim wyborze, najmodniejsze fasony po cenach najniższych.
Tanio bo w prywatnym mieszkaniu
A. Nowak w Częstochowie, I Aleja 4 (front).
Pamiętajcie adres!!!

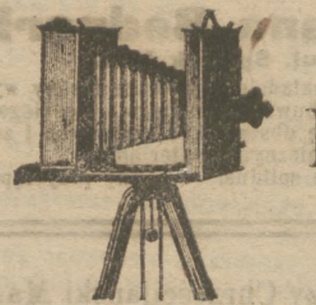
Fabryka Szczotek i Pędzli
Wielki wybór różnych szczotek do użytku domowego, technicznego i dla fabryk Wyrób własny po cenach fabrycznych.
Paweł Szlezinger
— Sklep I-sza Aleja № 3. —
Fabryka Ogrodowa 8, przyjmuje reparacje szczotek maszynowych.

Dr. Stefan Purski
ul. Kilińskiego № 4
choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od 10-ej rano i od 3—7 p.p. w niedziele i święta od 8—11 rano.

Alarmująca wieść!

Łódź, (M C.) Z powodu wielkich zakupów materjałów bławatnych i wełnianych przez delegację ukraińską, na rynku tutejszym daje się odczuwać brak manufaktury.

Pozostałe zapasy wełen, kortów, płócien, chustek i t. p. zakupione zostały przez firmę
M. Częstochowski
II-ga Aleja Nr. 25
gdzie znajdują się w sprzedaży detalicznej po cenach najniższych.
KORZYSTAJCIE Z OKAZJI!



Zakład Optyczny
K. SOCZEK
w Częstochowie, II-ga Aleja № 16,
oraz w Kielcach, ul. Duża.

Poleca; Okulary i binokle różnych fasonów, lornetki teatralne i polowe, termometry pokojowe i lekarskie, barometry, lupy, stereoskopy i widoki do nich. Narzędzia chirurgiczne, dentystyczne i akuszeryjne. Oczy sztuczne, paski rupturowe, irygatory, wyroby gumowe. Elementy i dzwonki elektryczne. Specjalny dział fotograficzny, aparaty i wszelkie przybory do fotografji. Brzytwy angielskie, maszynki do golenia i strzyżenia, nożyczki, scyzoryki, rajscajgi, lustra, grzebienie, szczotki, cygarniczk,

Przyjmują się wszelkie reparacje. -: Ceny bardzo przystępne

Lekarz-dentysta
Michał Grejniec
ul. Panny Marji (I Aleja) № 10.
Przyjmuje codziennie od 9-ej rano do 1 po poł i od 2—7 wiecz. Telefon 250

Dr. med. E. Petrykat
choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od godz. 5-ej do 8-ej w soboty od 3—5 po poł.
ul. Gen. Dąbrowskiego 6, I-sze piętro.

Na sezon letni!!!
nadszedł świeży transport obuwia męskiego, damskiego i dziecinnego
Najnowsze fasony!!!
Wielki wybór prunelek płóciennych, białych, szarych, jak również lakierków zamszowych i i gimzowych w różnych kolorach.
Posiadam także duży wybór sandałów.
Uważajcie na adres!
A. Sztybelman
I Aleja № 10.
Uwaga: Wszelkie obstalunki wykonywam w przeciągu jednej doby.

Skład sukna i kowerkotów
Firma M. KORNBROT
Częstochowa, I-sza Aleja № 4.
Egzystuje od 1898 roku.
Posiada na składzie towary pierwszorzędnych fabryk i firm
po cenach fabrycznych.
Wielki wybór resztek na spodnie
po cenach najniższych.

DOKTOR
PAWEŁ BRONIATOWSKI
ul. Panny Marji 21 (obok teatru Paryskiego)
choroby weneryczne i skórne
Przyjmuje od 9 — 12 i od 4 — 7 po poł.
Panie od 12 — 1 w południe.

Nowość!!!

Niebywały dotychczas w Częstochowie!!!
Pierwszorzędny magazyn ubiorów męskich i damskich
firmy M. Faszczak
II-ga Aleja № 16 (przy moście kolejowym) Telefon 435.
założony od dnia dzisiejszego wielki wybór ubrań męskich.
Pierwszorzędna robota! ubrania spacerowe i balowe.
Kto chce się ubrać, niechaj najprzód wstąpi do firmy
M. FASZCZAK
a przekona się, że tam najtaniej i najlepiej kupi.

Nowość!!!

Za **6500** Mk. na całe **ubranie** męskie z dobrego kortu

Za 2.000 Mk. na całą damską **suknię**

można nabyć w znanej firmie
J. Dawidowicz i S-ka
I Aleja 7. Tel. 74.
Także nabyć można korty, bostony, szewioty, wełniane i bawełniane materjały oraz płótna. Nie wierzcie reklamom, lecz przyjdźcie i przekonajcie się. Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Sprzedam 3 morgi ziemi. Wiadomość: Lesiniec Antoni Marszał.

Zgubiono kartę powołania wydaną przez P. K. U. oraz gotówkę i różne dokumenty na imię Gesze Essig zamieszkałego w Częstochowie.

Sklep z mieszkaniem do odstąpienia ul. Kościuszki № 46.

Poszukuję wspólnika z kapitałem do dobrze prosperującej piekarni z dwoma filjami. Wiadomość ul. Kościuszki 17, Jan Chruzik.

Różne sita, rafy, siatki druciane, tkane i kręcone na ogrodzenia do parkanów, bufetów i okien wyrabia Władysław Ścibirowski, Rynek Wieluński 32, telefon 324.

Redaktor i Wydawca: Adam Paciorkowski. Odbito w Drukarni „UDZIAŁOWEJ“